

16 grudzień 2011

Panie Piotrze podaję krótki opis moich odczuć czasie dzisiejszego seansu. Na początku miałam uczucie jakby puchły mi dłonie, które zaraz stały się b. ciepłe. Zaczęłam czuć silne mrowienie w palcach i dłoniach a następnie pulsowanie, które najpierw było szybkie a w miarę nasilania się przeszło w miarowe tętnienie. Wydawało mi się, że przez moje dłonie przechodzą niewidoczne walce dające odczucie ciężaru. Potem poczułam pulsowanie w stopach a następnie w potylicznej części głowy. Po chwili poczułam lekkie głaskanie po środku szyi a potem z jej prawej strony. Trwało to krótko. Następnie pojawiło się lekkie swędzenie w dołku żołądka i pod prawym łukiem żebrowym, jak przy gojeniu się rany. W chwilę potem odczułam mrowienie w prawej części potylicy, w miejscu gdziepo wypadku samochodowym miałam zdrętwienie, spowodowane urazem głowy i kręgosłupa szyjnego. Za chwilę powtórzyło się odczucie głaskania szyi pośrodku i z prawej strony, które zmieniło się w mrowienie. Następnie pojawiło się mrowienie na powierzchni lewej dłoni w miejscu, gdzie mam powtarzające się zapalenia pochewki ścięgna. Potem poczułam ból w żołądku i pod prawym łukiem żebrowym. Podczas całego seansu czułam w dłoniach pulsowanie i wrażenie ciężaru. Podczas kończenia seansu czuję zawsze jakby dłonie schładzały się, zanika wrażenie opuchlizny dłoni i palców oraz ciężaru w dłoniach a następnie ustaje stopniowo pulsowanie dłoni.

Pozdrawiam. Sławka B.